

Marek Kolasiński
ul. Montelupich 7
31-155 Kraków

Kraków dnia 31 maja 2005 r.

Szanowny Pan
Andrzej Kalwas
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny

Szanowny Panie Ministrze!

Serdecznie proszę o przerwanie tego bandyckiego maratonu bestialstwa, gdzie prawo stało się narzędziem bezprawia, sprawiedliwość przyoblekła się w terroryzm, a państwo przerodziło się w nieodpowiedzialnego bandytę!

PROSZĘ autorytetem Ministra Sprawiedliwości przerwać to największe oszustwo procesowe w Polsce i ujawnić kulisy kryminalnego śledztwa, szósty już rok prowadzonego przez katowickie CBS i Prok. Okr. w Katowicach, kiedy oczywiste i niebudzące żadnych wątpliwości fałszerstwa, ustawiony SR w Olkuszu uznaje za prawdę, a prawdę w sposób oczywisty i bezczelny tai, by móc wciąż więzić moją osobę, abym jako człowiek wolny nie ujawnił tej z gruntu największej afery, dot. tak wielu ludzi z „aparatu sprawiedliwości”.

Choć przy braku politycznej reakcji na ten jawny proces polityczny, jestem jakby się wydawało w beznadziejnej sytuacji, to w moim Liście Otwartym z 13 stycznia 2004 r. stwierdziłem, cyt.:

„Moja walka przypomina walkę mrówki ze stadem słoni. Ale moja WIARA sięga dalej niż siła stada słoni. A WIARĘ moją dopełnia nadzieja zatopiona w miłości do Polaków i Ojczyzny. Miłości do mojej rodziny i każdego człowieka! W miłości do Boga!”

Za miłość odpłacono nienawiścią, za obronę państwowej kasy doszczętnym okradzeniem mnie z całego majątku, a za ujawnienie korupcji zrobiono ze mnie złodzieja, żeby odwrócić uwagę od prawdy, kto naprawdę kradnie!

Moja pewność zwycięstwa wynika z prawego życia i z wiary, że kiedy czwarty rok więzi się niewinną osobą na podstawie wirtualnych, hipotetycznych i sfingowanych zarzutów, to nawet, gdy tego będzie broniła (jak dotąd) mafijna „grupa”, dysponująca policjantami, prokuratorami i sędziami, to prawda ujawniona być MUSI!

Jeśli skarży się mnie o kilkudziesięciomilionowe oszustwa, a największe i najdroższe śledztwo CBS nie dokazało kradzieży choćby 1 zł., to ujawnione to być MUSI!

Tacy ludzie jak ja, nie kradną i nie pozwalają kraść innym, i nie oszukują, a całym sercem i swoim jestestwem służą Ojczyźnie swojej!

Nie może być tak, aby za uczciwe życie w Polsce groziło więzienie, i wierzę, że w wolnej Polsce dzieje się to po raz ostatni!

Moja miłość do Polaków i Ojczyzny daje mi więcej światła od wieloletniej więziennej nocy, i dlatego oprawcy moi, którzy budowali na kłamstwie przegrać MUSZĄ!

Proszę sprawdzić, dlaczego na mój temat od sześciu lat wypowiada się tylko jedna strona, a mnie zakneblowano usta? Kto boi się prawdy?

Proszę sprawdzić, dlaczego moje wieloletnie więzienie nie jest poparte ani jednym prawdziwym dowodem i skąd w aktach sprawy wzięły się setki stron prokuratorsko-policyjnych fałszerstw i fabrykacji?

Dziś, to nie więzień drży przed karą, ale ci, którzy z urzędu karać mają, drżą przed wyjawieniem tej największej kpiny procesowej i ujawnieniem, kto i dlaczego mnie więzi!

Kiedy przekręty sędziów na rozprawach, biją o głowę przekręty sędziów piłkarskich, gdzie łapówki są wielokrotnie większe niż na boiskach, to trudno w sądzie o sprawiedliwość!

Pismem z dnia 13 lutego 2004 r. poinformowałem Pana poprzednika o wielkiej skali bezprawia, o przestępstwach podległych Panu osób i o toczącym się skandalicznym śledztwie, urągającym i prawu i sprawiedliwości i europejskiej cywilizacji!

Prosiłem wówczas o rozpoczęcie śledztwa w sprawie owego śledztwa, faktycznie będącego „egzekucją” na mojej osobie.

I choć przed laty w zamian za zdradę najwyższych wartości ludzkich mogłem być w domu, uznałem, że z przestępcami i terrorystami się nie pertraktuje, nawet gdy chodzą w mundurach, czy też godło noszą na piersi i decydują o mojej wolności!

W piśmie otrzymanym z Biura Ministra z 11.03.2004 r. żądano abym podał sygnaturę sprawy sądowej, co w dniu 18 marca 2004 r. uczyniłem, spełniając żądanie Biura Ministra, a stamtąd w dniu 30 marca 2004 r. sprawę skierowano właśnie do zainteresowanej katowickiej prokuratury, a tam sprawie szybko „ukręcono łeb”.

W reakcji na moje pismo z 13 lutego 2004 r. do Premiera Rządu, sprawę skierowano do Prok. Okr. w Katowicach. W dniu 5 kwietnia 2004 r. oskarżający mnie prokurator chciał przyjąć ode mnie informacje nt. przestępstw swego kolegi, a na moją prośbę o zmianę prokuratury, sprawę skierowano do Prok. Okr. w Bielsku Białej, podległej prokuraturze katowickiej i tam dochodzenie przed jego wszczęciem umorzono!

W dniu 6 września 2004r. skierowałem na Pana ręce, zawiadomienie o popełnieniu 54 przestępstw, prosząc w pierwszym zdaniu o niezwłoczne rozpoczęcie śledztwa z urzędu, przez niezależną prokuraturę, wolną od nacisków i zależności od prokuratur z Katowic i Krakowa.

Oczywiście, wbrew mojej prośbie i sugestii, sprawa ponownie trafiła do Prok. Okr. w Bielsku Białej, podległej prokuraturze katowickiej, a tam sprawę ponownie umorzono.

W dniu 21 X 2004 r. Prokurator Krajowy Karol Napierski na forum Sejmu wypowiedział wiele ewidentnych oszczerstw i pomówień, godzących we mnie i w moją rodzinę!

W dniu 11 listopada 2004 r. skierowałem pismo do Prokuratora Krajowego (kopię dając Posłom), zarzucając mu kompletną nieznajomość sprawy nt. której się wypowiadał, i do dziś nie mam odpowiedzi, a SR w Olsztynie widząc wielką pobłażliwość władzy, kontynuuje „egzekucję” na mojej osobie!

Nie można łajdactwa procesowego skrywać pod płaszczykiem umyślnego więzienia niewinnej osoby. Ten sąd zabrał w krainę oszustwa i stał się zakładnikiem bezprawia, a udając sprawiedliwość pomnaża zło! Oczywiście sąd może nadal upozorowywać moje niebyłe przestępstwa, ale prawdy i faktów w moim uczciwym i prawym życiu zmienić niepodobna!

Dopóki mafijne układy będą „legalnie” funkcjonowały w wymiarze sprawiedliwości, dopóty tacy ludzie jak ja, będą musieli niewinnie całymi latami siedzieć w więzieniach, a mój przypadek, to ewenement na europejską skalę jest na pewno!

Panie Ministrze!

Tylko znanym Panu sposobem można przerwać to niekończące się bestialstwo i niczym niezasłużone więzienie mojej osoby, które służy jedynie do dalszego kneblowania moich ust, by tać prawdę i nadal pomnażać zaprogramowane zło!

Wierzę, że nie pozwoli Pan już dłużej na „ukręcanie łba” największemu oszustwu procesowemu w Polsce, a przez uruchomienie śledztwa, pokaże Pan, że w Polsce korupcję nazywa się korupcją, a przestrzeganie prawa równą miarą dotyczy również sędziów i prokuratorów.

Liczę, że nareszcie pojęcie prawa, zostanie wypełniona treścią sprawiedliwości.

Z wiarą w praworządność

Marek Kociński